

Emilia Dudkiewicz

Kompozytor kreatywności biblijnej jako apologeta chrześcijaństwa w świele myśli Josepha Ratzingera : wprowadzenie w problematykę zagadnienia

Seminare. Poszukiwania naukowe 36/2, 45-59

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

EMILIA DUDKIEWICZ
Wydział Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki
UMFC, Warszawa

KOMPOZYTOR KREATYWNOŚCI BIBLIJNEJ¹ JAKO APOLOGETA
CHRZEŚCIJAŃSTWA
W ŚWIETLE MYŚLI JOSEPHA RATZINGERA.
WPROWADZENIE W PROBLEMATYKĘ ZAGADNIENIA

*Apologia chrześcijaństwa
mogłaby oprzeć się
tylko na dwóch argumentach:
Świętych, których wyłonił Kościół
i Sztuce, która wyrasta z jego wnętrza².*

1. WSTĘP

Ostatnie dekady XX wieku przyniosły szereg gwałtownie postępujących i kumulujących się zmian społeczno-kulturowych, znajdujących odzwierciedlenie w różnych dziedzinach ludzkiej działalności. Już w połowie lat 60-tych kanadyjski filozof, socjolog i kulturoznawca Marshall McLuhan określił świat mianem „globalnej wioski”³. Wielowymiarowe procesy globalizacji przyczyniają się do uniformizacji świata i homogenizacji kultury, co prowadzi do przekraczania granic państw i kontynentów oraz skutkuje odbiorem tych samych informacji, uczestnictwem w tych samych wydarzeniach i korzystaniem z tych samych produktów konsumpcyjnych⁴. Powstająca w wyniku globalizacyjnych przemian, poddawana wieloaspektowej liberalizacji cywilizacja zyskuje wyraźnie utylitarny, materialistyczny, konsumpcyjny profil.

¹ Autorem terminu „kompozytor kreatywności biblijnej” jest S. Dąbek; zob. tenże, *Roman Andrzejewski - artysta kreatywności biblijnej*, w: *Blżej muzyki, blżej człowieka*, red. A. Białkowski, B. Smoleńska-Zielińska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002, s. 317-319

² *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messori'ego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kard. Josephem Ratzingerem*, tłum. Z. Orszyn, J. Chrapek, Wydawnictwo Michalineum, Marki 2005², s. 115.

³ Por. M. Chmielewski, *Globalizacja*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. tenże, Wydawnictwo „M”, Lublin-Kraków 2002, s. 297.

⁴ Por. J. Szempruch, *Nauczyciel wobec wyzwań edukacyjnych późnej nowoczesności*, w: *Wczesna edukacja dziecka wobec wyzwań współczesności*, red. I. Adamek, Z. Zbróg, Wydawnictwo LIBRON, Kraków 2011, s. 204-205.

Dążenie do wielopłaszczyznowego uniwersalizmu nie tylko przyczynia się do powstawania nowych warunków ludzkiej egzystencji, ale również posiada wpływ na sposób myślenia ludzi, ich upodobania, motywacje czy dążenia, prowadząc do zacierania indywidualnych cech. Do głównych narzędzi kierujących tym procesem i inspirujących go należą środki masowego przekazu. Kreują one tzw. kulturę masową, której podstawowym wskaźnikiem jest standaryzacja⁵. Jak zauważa Benjamin Barber: „[...] ci, którzy manipulują rynkami konsumenckimi nie mogą uniknąć ingerencji w sferę zachowań i postaw”⁶; ideologii bowiem nie dostosowuje się do gustów konsumenta, ale te gusta tworzy.

2. POTRZEBA DUCHOWOŚCI W DOBIE SEKULARYZACJI

Aktywność i przedsiębiorczość oraz zdolność do sprostania wymaganiom konkurencyjnej gry sił ekonomicznych w gospodarce rynkowej, to według raportu Komitetu Prognoz „Polska w XXI wieku” jedne z pierwszych i podstawowych cech nowoczesnego człowieka⁷. Ich konsekwencją jest nierzadko „wyścig szczurów”, gdzie liczy się przede wszystkim skuteczność, wydajność, walka o jak najlepszą pozycję – zawodową, materialną, społeczną. Człowiek dąży do tego, by posiadać coraz więcej przedmiotów władzy, coraz więcej przeżyć. „Naciski społeczne i ekonomiczne sprawiają, że jesteśmy skłonni mylić pragnienia z potrzebami. Powodują również, że pragniemy więcej niż nam trzeba; pragnienie to dręczy ciągle i nie daje się zaspokoić”⁸. Taka postawa z kolei przyczynia się do szerzenia trendu szybkiego życia (szybka komunikacja, szybka sieć, szybki dostęp do informacji, szybkie jedzenie, itd.) umacnianego przez mass media.

Globalizacja obejmuje wszystkie dziedziny ludzkiego życia, oddziałując także na duchowość człowieka. Jak twierdzi Barber, „nowoczesna telekomunikacja i przemysł rozrywkowy nie lekceważą, ani nie niszczą duszy. Można raczej stwierdzić, że ją wchłaniają, rozbierają na części i składają na nowo. W ich rękach dusza staje się bardziej skutecznym mechanizmem konsumpcji niż ciało”⁹. W trybie życia, który cechuje nieustanna aktywność, brakuje czasu na refleksję. Kategorie duchowe umieszcza się w świeckim kontekście (samochód „z duszą”, dom „z duszą”, kawa inspirująca duszę, itd.); duchowość zaś pojawia się jako pojęcie określające wszystko, co pozwala nieco odetchnąć od owego „wyścigu szczurów”. Bywa rozumiana jako coś tajemniczego, jako kategoria estetyczna czy po prostu jako

⁵ Por. A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980²; B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2000.

⁶ B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, s. 90.

⁷ Por. Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, *W perspektywie roku 2010*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 1995, s. 82.

⁸ D. Zohar, I. Marshall, *Inteligencja duchowa*, tłum. P. Turski, Rebis, Poznań 2001, s. 285.

⁹ B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, s. 106.

element ludzkiej natury przeciwstawny cielesności¹⁰. Potwierdza to Jan Paweł II w 38. numerze encykliki *Redemptoris missio*, pisząc: „Nasze czasy są dramatyczne i zarazem fascynujące. Podczas gdy z jednej strony wydaje się, iż ludzie zabiegają o dobrobyt materialny i pogrążają się coraz bardziej w konsumistycznym materializmie, to z drugiej strony ujawnia się dziś pełne niepokoju poszukiwanie sensu istnienia, potrzeba życia wewnętrznego, pragnienie nauczenia się koncentracji i modlitwy. Nie tylko w kulturach przepojonych religijnością, ale również w społeczeństwach zeświecczonych poszukuje się duchowego wymiaru życia jako środka zaradczego na odczłowieczenie. Zjawisko to, zwane «nawrotem do religii», nie jest pozbawione wieloznaczności, ale zawiera też jakieś wezwanie”¹¹.

Obecne we współczesnym świecie: kultura konsumpcjonizmu, „neurotyczna osobowość naszych czasów” oraz kultura duchowego ośpienia¹² sprawiają, że człowiek czuje się zagrożony wyeliminowaniem systemu bezpieczeństwa, zanikaniem podstawowych ludzkich wartości – prawdy, miłości, dobra, wartości moralnych, itd. A przecież – co podkreśla papież Benedykt XVI – „życie nie składa się po prostu z następujących po sobie zdarzeń i doświadczeń. Jest raczej poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna. Przez wzgląd na nie dokonujemy wyborów, korzystamy z wolności, i w nich — w prawdzie, dobru i pięknie — odnajdujemy szczęście i radość. Nie należy dawać się zwieść tym, którzy zwyczajnie szukają w nas konsumentów na rynku o nieograniczonych możliwościach, gdzie już sam wybór staje się dobrem, nowość podszycia się pod piękno, a subiektywne doświadczenie zastępuje prawdę”¹³.

Nawet w społeczeństwie poddanym silnym wpływom sekularyzmu człowiek nie przestaje zadawać sobie podstawowych pytań: o sens życia, możliwość autorealizacji, sens cierpienia i śmierci. Aktualność tych dążeń wynika z faktu, iż wpisane są one w naturę człowieka. Ludzkie pragnienie czegoś więcej niż tylko powierzchownego życia stanowi echo odwiecznej tęsknoty za dobrem. „Głębokie boskie przesłanie może zostać w człowieku przytłoczone i odsunięte, ale ciągle na nowo wydobywa się ono na zewnątrz i tworzy sobie własną drogę”¹⁴. Człowiek jest bowiem istotą psychofizyczną, w której współgryztuje pierwiastek materialny i duchowy; jest także z natury istotą religijną i to właśnie w religijności najbardziej wyraża się owo dwuaspektowe bytowanie człowieka. Trafnie zauważa Antoni Nowak: „Człowiek jest najciekawszą i najbardziej skomplikowaną rzeczywistością ziemską. Jest istotą, która żyje w czasie i przestrzeni, a jednak nad nimi panuje. Myśl

¹⁰ Por. M. Chmielewski, *Duchowość jako życie w Duchu Świętym w wybranych dokumentach Kościoła posoborowego*, w: „*Niech zstąpi Duch Twój*” [Homo meditant, t. 20], red. A. Nowak, J. Miśiurek, W. Słomka, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, s. 157.

¹¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”* (7 grudnia 1990), nr 38.

¹² Por. A. Borowska, *Rozwój zrównoważony a rozwój duchowy człowieka*, *Ekonomia i Zarządzanie* 4(2012)2, s. 20-27.

¹³ Benedykt XVI, *Orędzie na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (24 stycznia 2009).

¹⁴ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, tłum. M. Mijalska, Wydawnictwo M, Kraków 2005, s. 20.

i świadomość człowieka sięgają bowiem poza czas i przestrzeń. Jest istotą realną, ceni rzeczy, których może zmysłowo doświadczyć, jednak ucieka w świat marzeń i ułud, a o swojej przyszłości myśli utopijnie i nierealnie. Stara się zapanować nad światem materii, ale im bardziej czuje się jej panem, tym więcej zatracą panowanie nad samym sobą, stając się niewolnikiem materii, wpada w absurd i w bezsens istnienia. Ceni wartości moralne i religijne, ceni prawdę, dobro, miłość, wolność i piękno, ale równocześnie potrafi wartości te brutalnie deptać, niszczyć, aż przyjdzie chwila refleksji. Spotkały się w człowieku materia i duch. Jest on istotą, w której warstwy: biologiczna, psychiczna i duchowa wzajemnie się przenikają¹⁵.

Pytanie o Boga stanowi praktyczną kwestię obejmującą wszystkie dziedziny życia¹⁶; Bóg bowiem wpisał siebie w ludzką naturę – *homo est imago Dei*. Próba ucieczki od religijności w rzeczywistości stanowi jedynie wybór pomiędzy prawdziwą religijnością a siłami, które usiłują być jej namiastką. Człowiek areligijny nie jest w stanie uciec od sakralnego wartościowania świata; co najwyżej funkcjonujące w jego postępowaniu ślady zachowań religijnych pozbawia znaczenia religijnego¹⁷. Miejsce Boga zajmują różnorodni bogowie, zaś czynności kultyczne zastępują świeckie formy obrzędowości¹⁸.

Chrześcijaństwo „proponuje duchowość przekraczającą wszelkie bariery, które ograniczają duchową odnowę człowieka oraz komunikację między ludźmi”¹⁹. W rozumieniu chrześcijańskim duchowość określa zdolność człowieka do doświadczenia Transcendencji, a przez to także do autotranscendencji. „Oznacza wszystkie relacje człowieka czynione względem Boga, wyrażające się w konkretnych postawach życiowych, a także znajduje swój wyraz w całej historii związków ludzkości ze Stwórcą”²⁰. Opiera się na naturalnych zdolnościach człowieka oraz na nadprzyrodzonych sprawnościach wszczepionych przez Boga. Podstawową właściwością życia duchowego jest wiara otwarta na działanie Ducha Świętego, przenikająca całą ludzką egzystencję. Duchowość można zdefiniować jako doktrynę „o życiu duchowym, jego rozwoju, formach, sposobach dążenia do mistycznego zjednoczenia z Bogiem oraz o stanach mistycznych”²¹. Celem życia duchowego jest zatem zjednoczenie z Bogiem, które opiera się na nadprzyrodzonym porządku łaski; duchowość zaś jest przeżywaną świętością.

¹⁵ A. J. Nowak, *Człowiek – istota religijna. Aspekt psychologiczny*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 18(1985), s. 203.

¹⁶ Por. J. Ratzinger-Benedykt XVI, *Patrzeć na Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2005, s. 14.

¹⁷ Por. tamże, s. 207 oraz M. Eliade, *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2008, s. 20 i 218-232.

¹⁸ Zauważalne jest to nie tylko w propozycjach sekt, ale także w różnego rodzaju świeckich ceremoniach.

¹⁹ S. Urbański, *Duchowość globalizacji*, w: *Duchowość współczesnego człowieka w świetle globalizacji i edukacji* [Mistyka Chrześcijańska, t. 14], red. tenże, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003, s. 91.

²⁰ T. Borutka, *Kryzys duchowy we współczesnym świecie jako problem religijno-moralny*, Seminarium. Poszukiwania naukowe 23(2006), s. 181.

²¹ S. Urbański, *Z problematyki „duchowości”*, Roczniki Teologiczne 41(1994)5, s. 63.

„Człowiek potrzebuje transcendencji. Sama immanencja jest dla niego zbyt ciasna. Jest stworzony do czegoś więcej. Zakwestionowanie tamtego świata doprowadziło początkowo do namiętnej gloryfikacji życia, afirmacji życia za wszelką cenę. [...] Żądza życia, żądza każdej formy spełnienia, ekstremalnie wzrosła. Ale prędko doprowadziło to do ogromnego spadku wartości życia: nie jest już ono objęte pieczęcią świętości; odrzuca się je, kiedy przestaje się podobać”²². Dlatego współczesny człowiek potrzebuje świadków, którzy potwierdzą, że świętość nie jest zarezerwowana dla wybranych, że każdy człowiek jest do niej powołany i przez swoją pracę i codzienne życie może ją urzeczywistnić.

3. APOLOGIA PRZEZ ŚWIĘTYCH – ŚWIADECTWO

„Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1P 3,15). Apologia²³, do której wzywa św. Piotr, odnosi się do każdego chrześcijanina. Każdy bowiem, kto sercem i umysłem przyjął naukę i zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, zobowiązany jest do dawania świadectwa – nie tylko wobec bezpośrednich zarzutów, pytań, wątpliwości, ale w codzienności.

Poznanie Boga może dokonywać się dzięki świadectwu tych, którzy Go spotkali. Są to najpierw rzesze ludzi ogłoszonych przez Kościół jako święci – a więc osoby, które osiągnęły zbawienie, które mogą wstawiać się w naszych potrzebach i których przykład życia ma się stać dla nas pomocą na drodze do życia wiecznego. Ale jest to również – co szczególnie dobitnie akcentuje teologia uroczystości Wszystkich Świętych – zastęp ludzi nieznanych z imienia i nazwiska całej wspólnoty Kościoła, którzy zakończyli już swoją ziemską wędrówkę nie dokonawszy jakichś spektakularnych rzeczy, a jednak poprzez swoją codzienną postawę zasłużyli na miano prawdziwych świadków Chrystusa i osiągnęli niebo. „Zawsze istnieją także święci ukryci, którzy w komunii z Jezusem otrzymują promień Jego chwały, konkretne i rzeczywiste doświadczenie Boga”²⁴.

Każdy człowiek powołany jest do świętości; co więcej, nie tylko powołany, ale wręcz zobowiązany do rozwijania tego daru. Od momentu chrztu aż do śmierci ma obowiązek pielęgnować w sobie życie duchowe. Świętość – jak podpowiada Ratzinger – „nie polega na biciu rekordów w osiągnięciu cnoty, lecz na kochaniu wraz z Jezusem. Dlatego prawdziwi święci są bardzo ludzcy i naturalni. Dzięki paschalnemu przemienieniu i oczyszczeniu to, co ludzkie, odsłania się w nich w całym swoim pierwotnym pięknie”²⁵. Autentyczny świadek Jezusa to ktoś, kto swo-

²² J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie...*, s. 33-34.

²³ Z języka greckiego oznaczająca obronę, usprawiedliwienie, uniewinnienie. Por. Z. Węcławski, *Słownik grecko-polski*, S. Orgelbrand i Synowie, Warszawa 1905^s, s. 91. Por. także: P. Moskal, *Struktura apologii religii katolickiej*, *Roczniki Teologiczne* 59(2011)2, s. 225-237.

²⁴ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, tłum. W. Dzieża, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2005, s. 132.

²⁵ Tamże, s. 94.

je czyni uzgadnia z wygłaszanymi poglądami. Nie zasłania sobą Boga, lecz życie Chrystusa odbija się w nim niczym w lustrze²⁶. Benedykt XVI podkreśla: „Tak, jak w rzeczach empirycznych zaczynamy od wiary i potrzebujemy świadectwa tego, kto już wie, abyśmy sami mogli dojść do wiedzy, tak i w tej trudnej, a zarazem decydującej dziedzinie naszego poznania konieczna jest gotowość do słuchania wielkich świadków prawdy, świadków Boga, pozwolenie, aby oni nas prowadzili na drodze poznania. Ponadto każda wiedza i każda umiejętność wymagają ćwiczenia, a zatem podobnie jest z drogą ku Bogu”²⁷.

Głoszenie Ewangelii słowem i czynem zakłada zatem doświadczenie duchowe, czyli doświadczenie oparte na osobowej relacji miłości człowieka z Bogiem. Świadczenie wymaga uprzedniego doświadczenia, stanowiącego wewnętrzny imperatyw oraz inspirację do jego uzewnętrznienia. Dzisiejsze zsekularyzowane czasy potrzebują ludzi, „którzy za pomocą oświeconej i przeżywanej wiary uczyniliby Boga wiarygodnym w tym świecie. Negatywne świadectwo chrześcijan, którzy mówili o Bogu, a żyli przeciwko Niemu, przysłoniło Jego obraz i otworzyło drzwi dla niewiary. Potrzebujemy ludzi, którzy mieliby spojrzenie skierowane ku Bogu, ucząc się od Niego prawdziwego człowieczeństwa. Potrzebujemy ludzi, których umysł byłby oświecony światłem Bożym i którym Bóg otwierałby serce, tak aby ich intelekt mógł przemówić do intelektu innych, a ich serce mogło otworzyć serca innych. Tylko poprzez ludzi, którzy zostali dotknięci przez Boga, Bóg może zwracać się do ludzi”²⁸.

U podstaw życia duchowego leży przyjęcie Chrystusa jako Drogi, Prawdy i Życia i naśladowanie Go. Taka postawa rodzi otwarcie na prawdę, o którą nieustannie trzeba się troszczyć i poszukiwać jej. W rozwoju wewnętrznym ważna jest formacja oraz źródła i środki prowadzące do świętości. Centrum życia powinna zajmować wiara ożywiana przez modlitwę i wyrażająca swoje posłuszeństwo wobec Słowa Bożego (umacniane przez jego rozważanie) oraz posłuszeństwo Kościołowi. Obok wiary fundamentem życia duchowego winno być ukierunkowanie sakramentalne, szczególnie eucharystyczne, liturgiczne, będące jego podstawą i pokarmem. Istotną rolę odgrywa również nawrócenie oraz pielęgnowanie postawy miłości – chrześcijanin ma być odbiciem Boga, który jest Miłością. Wreszcie człowiek musi znaleźć swoje miejsce w Kościele, rozumiane nie inaczej jak pokorna służba w Duchu i prawdzie, która najpełniej realizuje się w zgromadzeniu liturgicznym.

Świadek staje się wiarygodny wówczas, gdy:

- jego świadectwo wypływa z osobistego doświadczenia – tzn. z intymnej relacji z Bogiem, która jest przeżywana i pielęgnowana;
- jego świadectwo jest spójne – dotyczy to wszystkich poziomów życia; skutkuje integracją życia (głoszonych poglądów, przyjmowanego systemu wartości,

²⁶ Por. M. Chmielewski, *Być prorokiem dziś*, w: „Abyście szli i owoc przynosili” (J 15,16). Kongres ruchów i stowarzyszeń katolickich Diecezji Radomskiej 7 maja 2005 r. Materiały, red. P. Walkiewicz, Wydawnictwo Diecezji Radomskiej, Radom 2005, s. 127-142.

²⁷ J. Ratzinger-Benedykt XVI, *Patrzeć na Chrystusa...*, s. 21.

²⁸ J. Ratzinger, *Europa Benedykta...*, s. 70-71.

itp.) z wytworami życia (sferą zachowań, praktycznym stosunkiem wobec samego siebie, innych ludzi, pracy, itd.);

- dzieli się osobistym przeżyciem, jest przekonany o jego prawdziwości i słuszności, jest wierny konsekwencjom przyjęcia go (wierność uznawanemu systemowi wartości), ale go nie narzuca, nie nawraca „na siłę”, traktując drugiego człowieka jako kogoś gorszego do siebie;

- jego świadectwo nie jest „byle jakie” – tzn. opowiada o swoim doświadczeniu możliwie najlepszymi środkami, jakimi dysponuje.

Benedykt XVI, analizując kondycję współczesnego świata, zachęca do uważnego rozeznania oraz poszukiwania i opracowania różnych formuł „nowej ewangelizacji” dla wielorakich sytuacji²⁹. Doskonałym narzędziem ewangelizacji jest niewątpliwie sztuka otwierająca na piękno. Dokument Stolicy Apostolskiej *Instrumentum Laboris. Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej* przypomina: „Relacja między wiarą i pięknem nie jest jedynie aspiracją estetyczną. Przeciwnie, jest postrzegana jako istotne źródło służące świadectwu wiary i rozwojowi wiedzy, która byłaby rzeczywiście «integralną» służbą całości bytu człowieka”³⁰.

4. APOLOGIA PRZEZ SZTUKĘ

Kultura obejmuje wszystkie relacje człowieka: do siebie samego, do drugiego człowieka i do wszelkiej innej rzeczywistości, łącznie z Bogiem. Ponieważ człowiek – jako jedyna istota – jest zarazem podmiotem, jak i przedmiotem historii, nie może być poznawalny w świecie czystej natury. „Można go poznawać tylko i wyłącznie poprzez świat symboli, poprzez kulturę. Człowiek ceni poznanie zmysłowe, a jednak buduje skomplikowany świat symboli po to, by lepiej i obiektywniej poznać świat wewnętrzny własny i zewnętrzny. Człowiek pyta o sens życia, pracy, radości, cierpienia i śmierci, poznaje granice, ale poznawszy granicę pyta, co się znajduje poza granicą”³¹.

Joseph Ratzinger postrzega sztukę jako najważniejszy dar, jaki obok nauki człowiek otrzymał od Boga. „Sztuka jest czymś elementarnym. Sam rozum, w tej postaci, która przejawia się w nauce, nie może stanowić pełnej odpowiedzi człowieka na rzeczywistość i nie potrafi oddać tego wszystkiego, co człowiek może, chce i musi wyrażać”³². Najwyższą formą kultury są sztuki piękne: poezja oddziałująca za pomocą słowa, malarstwo – w sposób naoczny i muzyka, która jako jedyna oddziałuje bezpośrednio – wypowiadając sprawy niewysłowione, przenika wszystkimi swoimi elementami.

²⁹ Por. Benedykt XVI, *List Apostolski w formie motu proprio „Ubicumque et semper”* (21 września 2010).

³⁰ Synod Biskupów, *Instrumentum Laboris. Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*, Watykan 2012, s. 68-69.

³¹ A. J. Nowak, *Człowiek – istota religijna...*, s. 203.

³² *Sól ziemi. Chryścijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem Josephem Ratzingerem, Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 40.

Wszelkie formy sztuki podejmujące teologiczne przesłanie, stanowią formę dialogu między doświadczeniem Boga a ludzkim odczuciem. Symbol staje się najlepszym narzędziem do tego, by opisać tajemnicę, jest on bowiem swoistym językiem, który kieruje naszą uwagę ku temu, co bezpośrednio nie jest dostępne, co dotyka najgłębszych warstw ludzkiej egzystencji. Sztuka jest więc przestrzenią, w której może realizować się komunikacja, głoszenie Słowa, muzyka zaś – jako jedna z ważniejszych sfer kultury – jednym z najbardziej odpowiednich i poruszających środków.

Uprzywilejowane miejsce w wyrażaniu religijności za pomocą muzyki potwierdza Pismo Święte. Świadczy o tym nie tylko fakt, iż słowo „śpiewać” (wraz z pochodnymi typu „śpiew”, „pieśń”) jest jednym z najczęściej występujących słów w Biblii³³, ale również informacja z 4. rozdziału Księgi Rodzaju; jego 21. wers mówi o Jubalu, od którego „pochodzą wszyscy grający na cytrze i flecie” (Rdz 4,21). Obok Jubala wymienieni są Jabal – praojciec pasterzy (Rdz 4,20) i Tubal-Kain – będący kowalem sporządzającym narzędzia (Rdz 4,22). Ponieważ imiona te były jednocześnie personifikacją zawodów, owa wzmianka wskazuje, iż muzyka należała do jednej z najstarszych i najbardziej potrzebnych profesji. Pasterstwo stanowiło podstawę materialną dla narodu, kowalstwo przygotowywało narzędzia służące do codziennego użytku oraz broń na wypadek konieczności walki, muzyka natomiast była jedną z najistotniejszych form uzewnętrzniania się człowieka, a także miała uszlachetniać pozostałe zawody³⁴.

We współczesnym świecie zubożenie dotyka tak wiele obszarów dlatego, że wyrzucono z nich piękno. Ratzinger podpowiada: „Zwłaszcza dzisiaj chrześcijanin musi być świadomy, iż należy do mniejszości i że powinien być w opozycji do tego, co «duchowi świata» – jak go nazywa Nowy Testament – wydaje się oczywiste, dobre, logiczne. Jednym z najpilniejszych zadań chrześcijanina jest odzyskanie zdolności do stawiania oporu temu, co niesie obiegowa kultura. A także niesolidaryzowanie się ze zbyt euforycznym posoborowym nastawieniem do świata”³⁵. Potrzeba świadków podążających za Jezusem, wsłuchanych w Słowo Boże i poświęcających wszystkie swoje zdolności twórcze, aby dla innych i poniekąd także dla siebie odkrywać sferę *sacrum*. To nie sztuka – szczególnie ta służąca liturgii – ma dostosować się do wzorców zaczerpniętych z *profanum*, lecz „Kościół jako całość musi ze względu na Boga dążyć do tego, co najwyższe, do kultury, która staje się miarą wszelkiej kultury świeckiej”³⁶.

Muzyka, pobudzając słuchaczy za pomocą języka dźwięków, daje możliwość kreowania ogromnej ilości znaczeń i symboli zamkniętych w różnorodnych formach. Każda epoka wypracowała własny klucz, zestaw figur i znaków retorycznych, przy pomocy którego opowiada o najgłębszych, również duchowych i religijnych praw-

³³ Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Christianitas, Poznań 2002, s. 123.

³⁴ Por. E. Dudkiewicz, *Kilka słów o muzyce w Starym Testamencie*, w: *Liber vigrensis. Ad usum christifidelium*, red. M. Sławewski, Dom Pracy Twórczej, Wigry 2009, s. 193-194.

³⁵ *Raport o stanie wiary...*, s. 103.

³⁶ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, s. 184-185.

dach. Chociaż świętość muzyki kościelnej nie jest związana z obiektywną świętością – „nie ma przecież akordów, tonacji, melodii, interwałów mniej lub bardziej świętych”³⁷ – to sztuka dźwięków (odpowiednie współbrzmienia, tonacje) posiada pozamaterialne, duchowe znaczenie³⁸. Przykładem może być XV i XVI-wieczna polifonia flamandzka, gdzie muzyka łączyła aspekt wspólnotowy z osobowym i dzięki tekstowi mogła stanowić swoisty dialog „człowieka wewnętrznego” z Bogiem. Symbole stosowane w konstrukcji utworu często nie były słyszalne, lecz ich sens mógł być pojmowany za pomocą wewnętrznej intuicji. Co więcej, tytuły i treść tych utworów w znacznej mierze odpowiadają popularnemu wówczas wykazowi lektur duchowych; muzyka więc stanowiła pogłębioną formę lektury duchowej³⁹.

Ratzinger, komentując Regułę św. Benedykta, dzieli się ciekawym spostrzeżeniem: „Nie jest więc tak, że człowiek coś sobie wymyśla, a potem to śpiewa, lecz zapożycza on śpiew od aniołów, i musi wznieść swoje serce, aby współbrzmiało ono z dochodzącymi doń dźwiękami”⁴⁰. Poprzez włączenie do kultu muzyka zostaje uświęcona, a jednocześnie ma stać się elementem uświęcającym człowieka. Muzyka, która staje się apologią, musi „spróbować wypowiedzieć rzeczywiście całą substancję wiary jako taką – ale wypowiedzieć ją na nowy sposób. [...] Może się to udać tylko wtedy, gdy ludzie będą żyli Przychodzącym. Dopiero wtedy będą potrafili Go wypowiedzieć. Wypowiedź, intelektualne tłumaczenie, zakłada tłumaczenie egzystencjalne. Tu widać więc znaczenie świętych, którzy żyją po chrześcijańsku obecnie i w przyszłości. Z wnętrza ich egzystencji przychodzący Chrystus jest możliwy do przetłumaczenia w taki sposób, aby mógł być obecny w horyzoncie rozumienia zsekularyzowanego świata. Oto wielkie stojące przed nami zadanie”⁴¹.

5. KOMPOZYTOR KREATYWNOŚCI BIBLIJNEJ – APOLOGETA CHRZEŚCJAŃSTWA

Tworzenie sztuki, która zyska prawo do pełnienia funkcji apologetycznej, wymaga spełnienia określonych kryteriów, odnoszących się przede wszystkim do duchowej sfery człowieka. Ktoś, kto chce się zajmować sztuką podporządkowaną zbawczemu orędziu, winien posiadać zdolność „widzenia sztuki poprzez oczy Boga”⁴². Tego rodzaju aktywność bowiem przestaje być wyłącznie jednym z uprawia-

³⁷ M. Szczepankiewicz, *Organista liturgiczny*, Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego, Poznań 1999, s. 120-121.

³⁸ Podkreślali to już filozofowie greccy i Ojcowie Kościoła. Por. J. James, *Muzyka sfer. O muzyce, nauce i naturalnym porządku wszechświata*, tłum. M. Godyń, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996; M. L. West, *Muzyka starożytnej Grecji*, tłum. A. Maciejewska, M. Kaziński, Homini, Kraków 2003.

³⁹ Por. S. Dąbek, *Teologia „człowieka wewnętrznego” i styl polifonii flamandzkiej XV i XVI stulecia*, *Liturgia Sacra* 11(2005)1, s. 121-134.

⁴⁰ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, tłum. J. Zychowicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005², s. 203.

⁴¹ *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem*, tłum. P. Napiwodzki, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 75.

⁴² Por. W. Świerżawski, *Zakorzenie sztuki liturgicznej w teologii. O dojrzałe powołanie artysty*, w: *Sztuka w liturgii* [Misterium Christi, t. 7], red. tenże, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1996, s. 223.

nych zawodów, lecz staje się czymś więcej – powołaniem zakorzenionym w biblijnych przesłankach. Joseph Ratzinger, powołując się na Księgę Wyjścia, wymienia trzy warunki prawdziwej sztuki, jakie powinien spełniać artysta: do twórczości powinno skłaniać go jego serce, powinna go cechować biegłość w rzemiośle oraz „powinien słyszeć to, na co wskazuje sam Pan”⁴³.

Serce, które winno skłaniać kompozytora do twórczości, jest symbolem życia; w biblijnym rozumieniu odnosi się rozsądku, uczuć i woli, wszystkiego, co duchowe; to w sercu wpisane jest prawo Boże i również tu rodzą się czyny człowieka. Na poziomie serca dokonuje się najbardziej intymne spotkanie człowieka z Bogiem; tylko On jest w stanie przeniknąć ludzkie serce i poznać jego zamysły. Jest to wreszcie symbol miłości⁴⁴. „Jeśli serce człowieka nie jest dobre, wtedy nic innego nie może stać się dobrem. A dobroć serca w ostatecznym rozrachunku może pochodzić tylko od Tego, który jest Dobrocią – samym Dobrem”⁴⁵. Twórczość serca wymaga zatem wsłuchiwanie się w głos Boga, otwartości na działanie Ducha Świętego (Ducha Prawdy), powinna być przepełniona miłością.

Biegłość w rzemiośle odnosi się nie tylko do troski o jak najlepsze wykorzystanie umiejętności, posługiwanie się warsztatem kompozytorskim. W teologicznym rozumieniu związana jest przede wszystkim z dążeniem do doskonałości, która wyraża się dwojako: w naśladowaniu Chrystusa oraz poprzez Piękno. Bóg jest pierwszym i najwyższym Artystą – wszelka twórczość z Niego wypływa i Jemu służy. Człowiek zaś ma udział w stwórczej mocy Boga. „Artyści nie wymyślają sami, co może być godne Boga i piękne. Człowiek nie jest zdolny dojść do tego własnym wysiłkiem. [...] Twórczość artystyczna odzwierciedla to, co Bóg ukazał jako model. Wymaga ona wewnętrznego spojrzenia na prawzór; jest przetworzeniem wizji w konkretny kształt”⁴⁶. Bóg inicjuje spotkanie, które dla człowieka stanowi wyzwanie dla najwyższych jego zdolności i domaga się odpowiedzi na miarę Bożego wezwania.

Responsoryczna struktura powołania kompozytora może zostać przyrównana do powołania proroków: imiennie, z nakazu, jako narzędzie Pana⁴⁷. Kompozytorowi, niczym prorokowi, zostaje подарowane natchnienie. Nie jest ono czymś, co można sobie postanowić, ale jak każdy dar, można je jedynie przyjąć – za darmo. Kompozytor sam nie może zdecydować, że będzie Bożym posłańcem. Wsłuchując się natomiast w Boże powołanie, nie głosi tylko siebie, wyłącznie własnej kreatywności; jego twórczość jest czymś więcej niż wynalezieniem czegoś nowego – jest „współpatrzeniem z Bogiem, uczestnictwem w Jego twórczości, odsłanianiem ukrytego piękna oczeku-

⁴³ Por. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana...*, s. 169.

⁴⁴ Por. M. Lurker, *Serce*, w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Pallotinum, Poznań 1987, s. 209-211.

⁴⁵ J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1: *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. Szymbona, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 41.

⁴⁶ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana...*, s. 163.

⁴⁷ Por. tamże, s. 164 oraz S. Dąbek, *Współczesna muzyka religijna. Uwarunkowania i aspekt duchowy*, *Ethos [Muzyka – piękno, dobro, świętość]* 73-74(2006)1-2, s. 76-86.

jącego już w stworzeniu. Nie pomniejsza to godności artysty, lecz ją ugruntowuje⁴⁸.

By to mogło się dokonać, potrzebne jest czyste serce, pokora. Jezus w Kazaniu na Górze podkreśla, że ludzie czystego serca doświadczają łaski oglądania Boga, szczególnej Jego bliskości (por. Mt 5,8). „Czyste serce jest tym, co umożliwia widzenie. Na tym polega ta szczerza prostota, która otwiera nasze serce na wolę Jezusa objawienia się nam. Można by też powiedzieć: nasza wola musi być wolą synowską. Wtedy możemy widzieć. Być synem znaczy jednak: pozostawać w odniesieniu do drugiego; jest to pojęcie relacyjne. Oznacza wyrzeczenie się autonomii, która zamyka się w sobie samym; chodzi tu o to, co Jezus nazwał stawaniem się dzieckiem⁴⁹. Oznacza to również, że kompozytor w najgłębszej szczerości staje się uczniem Chrystusa. „Życie Boskie jest jak słońce, które oświetla doczesną rzeczywistość. Natomiast uniesmiertelnienie «ego» zasłania twarz samego Boga i wyrzuca ze świadomości człowieka Jego obecność. [...] Człowiek powinien być więc «przesiąknięty» obecnością Boga, którego doświadcza w każdej działalności i w różnych formach przyrody oraz świata «tworzonego» przez siebie. W przeciwnym razie rozwija się erozja ludzkiego wnętrza, która stopniowo napęla cynicznym egoizmem⁵⁰.

Słyszenie tego, na co wskazuje Pan, zakłada „światło oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania” (Ef 1,18a). Takie spojrzenie umożliwia wiara i modlitwa, dzięki którym wszelka aktywność nie pozostaje pusta. One pozwalają również odkrywać Boga w Jego niepowtarzalności. Najgłębsza szczerłość wymaga od artysty spojrzenia na siebie w prawdzie, bo tylko w ten sposób będzie mógł on poznać Zbawiciela, uwierzyć Mu i tym doświadczeniem dzielić się poprzez swoją twórczość. Słuchanie Bożych wskazówek winno obejmować dwa równie istotne poziomy: z jednej strony, wiązać się z pragnieniem dojścia na szczyty ducha – a więc dążyć do zjednoczenia z Bogiem, do kontemplacji, z drugiej zaś, wymaga wsłuchiwania się w świat (którego twórcą jest przecież częścią), by objawiać mu to, czego doświadczył w kontemplacji i milczeniu⁵¹. Współbrzmienie obu tych odniesień staje się podstawą do dawania wiarygodnego świadectwa, jeżeli bowiem „budujemy nasze życie w taki sposób, aby mogło się ono ostać w oczach Boga, wówczas stanie się ono również dla innych odbiciem Bożej dobroci. Jest to zatem pierwsze kryterium: nie żyj tylko dla siebie; żyj w świadomości Bożego oblicza; żyj w taki sposób, aby Bóg mógł na Ciebie patrzeć i abyś pewnego dnia został przyjęty do wspólnoty Boga i Jego świętych⁵².

O wewnętrznym bogactwie człowieka stanowi: „wiara, którą żyje, nadzieja, która go niesie, oraz miłość, którą czyni⁵³ – jeśli cnoty te wplata w codzienną

⁴⁸ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana...*, s. 164.

⁴⁹ Tenże, *Jezus z Nazaretu...*, s. 283.

⁵⁰ S. Urbański, *Wprowadzenie*, w: *Duchowość współczesnego człowieka w świetle globalizacji i edukacji*, s. 7.

⁵¹ Por. W. Świerzawski, *Zakorzeni sztukę...*, s. 222.

⁵² J. Ratzinger-Benedykt XVI, *Patrzeć na Chrystusa...*, s. 102.

⁵³ A. Nossol, *Wiara chrześcijanina*, w: *Być człowiekiem i chrześcijaninem* [W nurcie zagadnień

pracę, staje się apostołem Chrystusowej Dobrej Nowiny. Kompozytor-apologeta, utrzymując wysoki poziom kunsztu artystycznego (forma, język muzyczno-symboliczny), potrafi ożywiać zainteresowanie prawdami wiary⁵⁴, zachwycać pięknem, pobudzać do duchowej refleksji, a nawet do modlitwy. Jego dzieła mogą wówczas stanowić rodzaj lektury duchowej. „To właśnie jest probierzem prawdziwej twórczości, że artysta wychodzi z ezoterycznego kręgu i potrafi tak kształtować swoją intuicję, aby również inni – wielu innych – mogło usłyszeć to, co usłyszał on”⁵⁵.

Porównanie specyficznych cech kompozytora kreatywności biblijnej z właściwościami charakteryzującymi wiarygodnego świadka wykazuje ich wyraźną korelację, co prezentuje poniższa tabela:

wiarygodny świadek	kompozytor-apologeta
świadczenie wypływające z osobistego doświadczenia	pielegnuje relację z Bogiem, jest otwarty na natchnienia Ducha Świętego
integracja życia z wytworami życia	symbole, prawdy, które przekazuje poprzez swoją twórczość, znajdują przełożenie na styl jego życia
dzielenie się doświadczeniem Boga bez narzucania go	nie ulega panującym modom, ale jest posłuszny natchnieniu, co nie znaczy, że koncentruje się wyłącznie na twórczości sakralnej; solidnie wykonuje swoją pracę, daje świadectwo wiary poprzez codzienne zachowanie
unikanie bylejakości świadectwa	stara się nieustannie doskonalić swój warsztat oraz pielegnować życie duchowe

Źródło: na podstawie badań własnych.

Historia daje liczne przykłady muzycznych świadectw, które i dziś niejednokrotnie pełnią funkcję apologetyczną, by wspomnieć choćby twórczość Władysława z Gielniowa⁵⁶, retoryczno-teologiczny aspekt psalmów Mikołaja Gomółki⁵⁷ czy przepełnione symboliką kompozycje propagatora odnowy muzyki kościelnej – Stanisława Moniuszki⁵⁸. Również współcześnie istnieje niemała grupa kompozytorów, dla których religijność, przeżywanie wiary, stanowi źródło działalności, nadaje sens ich pracy

posoborowych, t. 12], red. B. Bejze, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1980, s. 193.

⁵⁴ Dzieła muzyki sakralnej niekiedy wpisują się w kategorię komentarza podejmowanych prawd wiary, niekiedy – teologicznej dysputy.

⁵⁵ J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana...*, s. 169.

⁵⁶ Por. „*Cantando cum citharista*”. W *pięćsetlecie śmierci Władysława z Gielniowa*, red. R. Mazurkiewicz, IBL, Warszawa 2006.

⁵⁷ Por. A. Madeyska-Pilchowa, *Retoryczność psalmów Mikołaja Gomółki*, w: *Lektury polonistyczne. Retoryka a tekst literacki 2*, red. M. Hanczakowski, J. Niedźwiedz, Universitas, Kraków 2003, s. 112-134.

⁵⁸ Por. S. Dąbek, *Twórczość litanijna Stanisława Moniuszki i jej konteksty*, Wydawnictwo UMFC, Warszawa 2011.

i życiu, a także w naturalny sposób znajduje odzwierciedlenie w ich dziełach. Dzięki biografom oraz wypowiedziom artystów, kompozytorów – potwierdzających, iż świadomości są daru i zadania, jakie otrzymali – możliwa do uchwycenia wydaje się relacja między indywidualną postawą konkretnej osoby a jej twórczością religijną. Często pozwala to uzyskać odpowiedź na pytanie o rodzaj i konsekwencje impulsu twórczego, co bez wątpienia staje się pomocą w odbiorze i analizie dzieł muzyki sakralnej.

Wśród tych twórców należałoby wymienić przynajmniej kilku rodzimych kompozytorów:

- Henryka Mikołaja Góreckiego – dla którego posłuszeństwo twórczemu natchnieniu było konsekwencją prostej, bo pokornej relacji miłości⁵⁹;

- Mariana Sawę – dla którego komponowanie było elementem uświęcenia i „opowiadaniem” dźwiękami Tajemnej Wielkości Boga, której doświadczał, a która go przekraczała⁶⁰;

- Wojciecha Kilara – który, rozkochując się w różańcu, modlitwie brewiarzowej i przede wszystkim w Biblii, w dojrzałym okresie twórczości zadeklarował, iż pragnie podejmować tematy wyłącznie religijne⁶¹;

- Zbigniewa Bujarskiego – którego wypowiedzi na temat własnej twórczości idealnie korelują z wymienianymi przez Ratzingera warunkami stawianymi kompozytorowi twórczości biblijnej⁶²;

- Andrzeja Nikodemowicza – dla którego religijna sztuka wypływa z zachwytu nad wszechświatem, z przeżywania „mistyki egzystencji i świadomości Boskiej Wszecobecności”⁶³ i staje się modlitwą, „wyrazem prawdziwego, szeroko pojętego przeżycia religijnego artysty – w wymiarze egzystencjalnym i eschatologicznym”⁶⁴;

⁵⁹ Por. wypowiedź H. M. Góreckiego w: *Dyskusja w drugim dniu ogólnopolskiego seminarium na temat aktualnej sytuacji muzyki religijnej i liturgicznej w Polsce*, 3 i 4.06.1985 r., ATK, w: *Aktualna sytuacja muzyki religijnej i liturgicznej w Polsce* [Muzyka religijna w Polsce. Materiały i studia, t. 10], red. M. Bogusławska, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1988, s. 79-81 oraz B. Bolesławska-Lewandowska, *Górecki. Portret w pamięci*, PWM, Kraków 2013.

⁶⁰ Por. M. Sawa, *Moje sacrum*, w: *Marian Sawa in memoriam. Wspomnienia, rozmowy, refleksje*, red. M. T. Łukaszewski, Towarzystwo im. Mariana Sawy, Warszawa 2010, s. 31 oraz *Studia nad twórczością Mariana Sawy pod red. Marcina Tadeusza Łukaszewskiego*, *Musica Sacra Nova* 5(2011).

⁶¹ Por. „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój”. Z Wojciechem Kilarem rozmawia Piotr Mucharski, *Tygodnik Powszechny* (dodatek specjalny), 19.07.2007. Por. także: K. Podobińska, L. Polony, *Cieszę się darem życia. Rozmowy z Wojciechem Kilarem*, PWM, Kraków 1997 oraz *Na Jasnej Górze odnalazłem wolną Polskę ... i siebie. Z Wojciechem Kilarem o jego zażyłości z Matką Jasnogóorską, spotkaniu z Najwyższym Twórcą, o życiu, ojczyźnie i muzyce – rozmawia o. Robert Łukaszek OSPPE*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2003.

⁶² Por. T. Malecka, *Sfery inspiracji w twórczości Zbigniewa Bujarskiego, czyli historia artysty niezależnego*, w: *Duchowość Europy Środkowej i Wschodniej w muzyce końca XX wieku*, red. K. Droba, T. Malecka, K. Szwaigier, Akademia Muzyczna, Kraków 2004, s. 167-174 oraz wypowiedź Z. Bujarskiego w: *Dyskusja w drugim dniu ogólnopolskiego seminarium ...*, s. 76-78.

⁶³ Por. A. Nikodemowicz, *Inspiracja religijna w mojej twórczości*, w: *Współczesna polska religijna kultura muzyczna jako przedmiot badań muzykologii. Zakres pojęciowy, możliwości badawcze. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Instytut Muzykologii KUL 16-17 lutego 1989 r.*, red. B. Bartkowski, S. Dąbek, A. Zoła, Wydawnictwo KUL, Lublin 1992, s. 37.

⁶⁴ Por. tamże.

- Juliusza Łuciuka – który poprzez twórczość, skoncentrowaną wokół szeroko pojętego zagadnienia miłości, chce chwalić Boga i przyczynić się do uwznioślenia człowieka⁶⁵;

- Pawła Łukaszewskiego – który komponowanie traktuje jako powołanie, modlitwę oraz drogę do duchowego doskonalenia⁶⁶.

Przywołani twórcy to jedynie przykładowi kompozytorzy, którzy w myśl Ratzingerowskich przesłanek zasługują na miano muzycznych apologetów chrześcijaństwa. Zarówno dziś, jak i na przestrzeni wieków znajdują się artyści, którzy mogliby powtórzyć za Benedyktem XVI: „Gdy wewnętrznie przyjmuję wiarę Kościoła i żyję nią, żywię się nią, tą wiarą mówię i myślę, jeśli tę wiarę przepowiadam, wtedy mówię za Niego – także wtedy, gdy oczywiście w szczegółach może być ciągle widać słabości. Ważne jest to, że nie przedstawiam moich idei, lecz próbuję myśleć i żyć wiarą Kościoła oraz działać, wypełniając w posłuszeństwie jego misję”⁶⁷.

6. ZAKOŃCZENIE

Alina Borowska, przywołując myśl Khavariego, stwierdza, iż współcześnie „jesteśmy naukowymi i technologicznymi gigantami, ale duchowymi karłami”⁶⁸. Świat stopniowo przekształca się w „globalną wioskę”. W tym momencie dziejów ludzkość chyba bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje impulsów, które nie pozwolą zamknąć się w konsumistycznym świecie, ale będą otwierać na pełnię duchowych bogactw i ich źródło – na Boga; potrzebuje piękna, które uchroni ją przed zasklepieniem się w utylitarystycznym materializmie.

Nowoczesny człowiek potrzebuje nowej ewangelizacji. Według Josepha Ratzingera, dwa najważniejsze argumenty, na których mogłaby się oprzeć apologia chrześcijaństwa, to święci i sztuka. Apologia poprzez świętych dokonuje się dzięki świadectwu tych, którzy doświadczyli obecności Boga i żyją Nim w codzienności. Sztuka płynąca z wnętrza wspólnoty wierzących, potwierdzona zmaganiem o świętość życia jej twórców, staje się skuteczną apologią chrześcijaństwa i lekarstwem na odczłowieczenie; podejmując próby przekazywania teologicznych treści, stanowi formę dialogu między doświadczeniem Boga a ludzkim odczuciem. Kompozytor – spełniający kryteria artysty kreatywności biblijnej (tworzący z potrzeby serca, biegnący w rzemiośle, wsłuchujący się w Boże natchnienia) – może stać się apologetą chrześcijaństwa, czego potwierdzenie stanowią biografie i wypowiedzi twórców.

⁶⁵ Por. wypowiedź J. Łuciuka w: *Dyskusja w drugim dniu ogólnopolskiego seminarium ...*, s. 85-86.

⁶⁶ *Tworzenie muzyki sakralnej jest dla mnie sposobem na to, żeby stawać się lepszym. Z Pawłem Łukaszewskim, kompozytorem i dyrygentem o jego muzyce sakralnej rozmawia Franciszek Kubicki*, *Musica Sacra Nova* 1(2007), s. 517-523. Por. także A. Lewandowska-Kąkol, *Dźwięki, szepty, zgrzyty. Wywiady z kompozytorami*, Fronda, Warszawa 2012, s. 202-213 oraz P. Łukaszewski, *Nowe czy własne?*, w: *Potencjał kompozycyjny utworów na instrumenty solowe. III Sympozjum Kompozytorskie Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina*, red. M. Borkowski, Wydawnictwo AMFC, Warszawa 2003, s. 69-72.

⁶⁷ *Światłość świata...*, s. 19.

⁶⁸ Myśl Khavariego za: A. Borowska, *Rozwój zrównoważony a rozwój duchowy człowieka*, s. 20.

Wymienione przykłady, z konieczności ograniczające się do wybranej grupy polskich kompozytorów, nie wyczerpują zasygnalizowanego tematu, a raczej otwierają szerokie pole do dalszych badań. Głębszej refleksji, przekraczającej ramy niniejszego opracowania, wymaga odpowiedź na pytanie, czy każdy kompozytor, także ten piszący wyłącznie muzykę o charakterze świeckim, może być kompozytorem kreatywności biblijnej? Czy może nim być twórca niewierzący, ale podejmujący tematykę religijną? W jakim stopniu Ratzingerowskie przesłanki odnoszą się do różnych klasyfikacji szeroko pojętej muzyki sakralnej? Odrębne opracowania mogą dotyczyć również sposobów przejawiania się relacji między indywidualną postawą konkretnej osoby, a jej twórczością religijną, uwzględniając biografie i wypowiedzi kompozytorów, nie tylko polskich, reprezentujących różne okresy i konteksty historyczne.

A COMPOSER OF BIBLICAL CREATIVITY AS A CHRISTIAN APOLOGIST IN THE LIGHT OF JOSEPH RATZINGER'S THOUGHT

Summary

Today's world gradually transforms into a "global village". The prevailing consumerism contributes to the cultural crisis; at the same time there appears a strong need for spirituality (understood in a broad context). Modern man needs a new evangelization. According to Joseph Ratzinger, the apology of Christianity could be based on two main arguments: saints and the art. The apology of saints is made through the testimony of those who experienced the presence of God and who live with Him in everyday life. Apology through the art which contains a theological message is a form of a dialogue between the experience of God's presence and human feelings. A composer, who meets the criteria of a Biblical creativity artist, can become a Christian apologist as is confirmed by biographies and statements of selected artists.

Keywords: Joseph Ratzinger, Benedict XVI, apology, globalization, spirituality, composer, testify, art, sacred music, belief, holiness

Nota o Autorze: mgr Emilia Dudkiewicz – absolwentka muzykologii i teologii na UKSW oraz informacji naukowej na UW, pracownik UMFC w Warszawie. Autorka haseł encyklopedycznych, artykułów naukowych i popularnonaukowych. Obszar badawczy koncentruje przede wszystkim wokół szeroko pojętej muzyki sakralnej. Jako chórzystka współpracuje z takimi zespołami, jak m.in.: Mulierum Schola Gregoriana Clamaverunt Iusti, Warszawski Chór Kameralny, Il Tempo, Chopin Vocal Consort. Od 2009 r. redaktor i współpracownik Radia Warszawa.

Słowa kluczowe: Joseph Ratzinger, Benedykt XVI, apologia, globalizacja, duchowość, kompozytor, świadczyć, sztuka, muzyka sakralna, wiara, świętość